

POSTANOWIENIE Z DNIA 19 MAJA 2010 R.
SNO 24/10

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jan Górowski, Stanisław Dąbrowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2010 r. zażalenia wniesionego przez obrońcę obwinionego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 marca 2010 r., sygn. akt ASD (...)

postanowił: zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

Uzasadnienie

W toku postępowania dyscyplinarnego przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w A. obwiniony sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku złożył wnioski o zwrócenie się z inicjatywą do Sądu Najwyższego, na podstawie stosowanego odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym art. 36 k.p.k., o przekazanie jego sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w B., ze względu na ekonomię procesową.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. postanowieniem ogłoszonym na rozprawie w dniu 26 lutego 2010 r. nie uwzględnił wniosku obwinionego sędziego o przedstawienie Sądowi Najwyższemu akt sprawy wraz z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Na to postanowienie zażalenie wniósł obrońca obwinionego. Zarządzeniem z dnia 11 marca 2010 r. Prezes Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. odmówił przyjęcia zażalenia obrońcy obwinionego jako niedopuszczalnego z mocy ustawy.

Zażalenie na to zarządzenie wniósł obrońca obwinionego. W ocenie skarżącego za dopuszczalnością zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 26 lutego 2010 r. przemawia „interes procesowy obwinionego, akcentowany w zakresie właściwości miejscowej sądu orzekającego w jego postępowaniu dyscyplinarnym, oparty na zagwarantowanym konstytucyjnie prawie obwinionego do obrony w postępowaniu przed sądem właściwym”. W uzasadnieniu zażalenia obrońca obwinionego zaprezentował pogląd, zgodnie z którym, w przypadku złożenia przez stronę postępowania dyscyplinarnego wniosku o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu do rozpoznania na podstawie art. 36 k.p.k., sąd dyscyplinarny pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, do którego wpłynął taki wniosek,

ma obowiązek przekazania akt sprawy wraz ze stosownym wnioskiem stronie Sądowi Najwyższemu, gdyż nie jest sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania takiego wniosku. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia w całości i rozpoznanie wniosku obwinionego z dnia 8 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Prawidłowo wskazano w zaskarżonym zarządzeniu, że postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 26 lutego 2010 r., którym nie uwzględniono wniosku obwinionego o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie jego sprawy dyscyplinarnej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na zasady ekonomii procesowej, nie podlega zaskarżeniu. Postanowienie takie nie jest postanowieniem w przedmiocie właściwości sądu, na które przysługuje zażalenie na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. Ponadto Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. wydał postanowienie w kwestii, która nie wymaga wydania postanowienia, co również powoduje niedopuszczalność jego zaskarżenia. Argumentacja obrońcy obwinionego, że za dopuszczalnością takiego zażalenia przemawia konstytucyjne prawo obwinionego do obrony przed sądem właściwym jest oczywiście bezzasadna. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że sądem właściwym do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej obwinionego sędziego Sądu Okręgowego jest Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A.

Nie można również zgodzić się z poglądem zaprezentowanym przez skarżącego, zgodnie z którym, w razie złożenia przez stronę postępowania dyscyplinarnego wniosku (w trybie odpowiednio stosowanego w tym postępowaniu art. 9 § 2 k.p.k.) o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy dyscyplinarnej innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 36 k.p.k., sąd dyscyplinarny pierwszej instancji nie jest właściwy rzeczowo do rozpoznania takiego wniosku. Wskazać przede wszystkim trzeba, że inicjatywę przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, ma wyłącznie sąd właściwy do rozpoznania sprawy, zaś strony postępowania nie dysponują taką możliwością. Oczywiście każda ze stron postępowania może zasygnalizować sądowi taką potrzebę, w szczególności może złożyć w tym względzie stosowny wniosek na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. Jednak złożenie takiego wniosku nie powoduje, że sąd właściwy do rozpoznania sprawy ma obowiązek zwrócenia się do sądu wyższego rzędu. Nie można też twierdzić, że sąd ten nie jest rzeczowo właściwy do podejmowania decyzji o nieuwzględnieniu takiego wniosku. W przypadku złożenia takiego wniosku, sąd właściwy do rozpoznania sprawy ma obowiązek rozważenia potrzeby wystąpienia ze stosowną inicjatywą. Jeżeli jednak uzna, że ekonomia procesowa nie przemawia za tym, by sprawę rozpoznał inny sąd równorzędny, nie wydaje postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku strony. W takim wypadku sąd powinien powiadomić wnioskodawcę, że nie widzi potrzeby

zwrócenia się do sądu wyższego rzędu o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Jak już wspomniano, taka decyzja sądu właściwego do rozpoznania sprawy nie podlega zaskarżeniu. Jeżeli natomiast decyzja sądu właściwego o zaniechaniu zwrócenia się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 36 k.p.k., w jakikolwiek sposób istotnie naruszałaby prawa obwinionego sędziego (np. poprzez ograniczenie jego prawa do obrony), zarzuty dotyczące tej decyzji, obwiniony będzie mógł formułować w odwołaniu od wyroku sądu pierwszej instancji.

W tej sytuacji zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy.